ISSN 1896-6110

DOBRA NOWINA

TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH

II NIEDZIELA WIELKANOCY, CZYLI MIŁOSIERDZIA BOŻEGO 24.04.2022 - Numer 17/2022 (1117)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz Dobrej Nowiny

Najtrudniej jest chyba uwierzyć w zmartwychwstanie. Pan Jezus trzykrotnie tłumaczył apostołom, co będzie się działo, że zostanie zabity, ale później zmartwychwstanie. Jednak wydarzenia Wielkiego Piątku tak ich przeraziły, że zupełnie zwątpili. Mimo tego, że byli tak blisko, że przez trzy lata razem z Nim mieszkali, jedli, spali, byli świadkami wielu uzdrowień i wskrzeszeń. Kiedy jeszcze było bezpiecznie, Tomasz mówił „Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć". Nam też już nie raz wydawało się, że zrobimy dla Pana Jezusa wszystko, ale trudne sytuacje weryfikują wszystkie nasze obietnice, a pewność wiary gdzieś się nagle rozmywa. Kiedy tracimy grunt pod nogami, jak Tomasz żądamy konkretnych znaków. W minionych miesiącach bez wątpienia skończył się świat, który znaliśmy. Chcemy uchwycić się czegoś, co dawałoby choć namiastkę pewności. „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę". Pan Jezus ma tak wiele zrozumienia dla tych wątpliwości. Pozwolił Tomaszowi dotknąć swoich ran. Nam też pozwala - w każdym sakramencie. I choć czasem niczego nie rozumiemy, a jakakolwiek myśl o przyszłości przepełniała nas lękiem - nie rezygnujmy z Jego bliskości. Bliskości, która daje całkowity pokój, wycisza żądania umysłu i pozwala powierzyć się się właśnie Jemu. „Pan mój i Bóg mój" – wyznaje Tomasz, pokonany przez Pana Jezusa. I my dajmy się pokonać Jego miłości. Bo On dla nas umarł i zmartwychwstał. Prawdziwie zmartwychwstał. I w tym świecie pełnym niepewności to jest pewne.

Justyna Zienkowicz

Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam, gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!". A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane". Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!". Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę". A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam!". Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym". Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!". Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli". I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Myśli na każdy dzień

25.04.
„Nigdy tak się nie krzewi i zakorzenia wszelka nieprawość, jak wtedy, gdy miłość ustaje.
św. Jan Chryzostom

26.04.
„Człowiek, który chce żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, a zatem także cierpieć prześladowania i dźwigać swój codzienny krzyż, nigdy nie mógłby udźwignąć wielkich krzyży i czynić tego mężnie, nawet ku gorzkiemu końcowi, gdyby nie było w nim czułego oddania wobec Dziewicy Maryi."
św. Ludwik Maria Grignion de Montfort

27.04.
„Chorzy są obrazem Jezusa. Wielu nieszczęśliwych przestępców i grzeszników trafia do szpitali z woli miłosiernego Boga, który pragnie ich ocalenia. Powołaniem sióstr, lekarzy, pielęgniarzy i całego personelu szpitala jest współpraca z tym nieskończonym miłosierdziem, pomagając, wybaczając, poświęcając się."
Św. Józef Moscati

28.04.
„Nie można decydować się na małżeństwo, jeśli nie potrafi kochać. A kochać znaczy udoskonalać siebie, ukochaną osobę, przezwyciężać własny egoizm. Miłość musi być całkowita, pełna, udoskonalona
św. Joanna Beretta Molla

29.04.
„Tyle wiary, ile miłości; tyle miłości, ile wiary. Kto kocha, zawsze wierzy temu kogo kocha i jest mu wiernym sługą aż do śmierci."
Św. Katarzyna ze Sieny

30.04.
„Nie liczcie nigdy monet, które dajecie, bowiem ja zawsze powtarzam: jeśli przy dawaniu jałmużny lewa ręka nie ma wiedzieć o tym, co czyni prawa, także prawa nie powinna wiedzieć tego co sama czyni."
Św. Józef Benedykt Cottolengo

1.05.
„Kto chce pracować owocnie, musi mieć miłość w sercu, a wykonując pracę, musi ćwiczyć się w cierpliwości. Zawsze pracuj z wiarą, nadzieją i miłością."
św. Jan Bosko

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: 1P 5, 5b-14; Ps 89; Mk 16, 15-20
Wtorek: Dz 1, 3-8; Ps 126; J 12, 24-26
Środa: Dz 5, 17-26; Ps 34; J 3, 16-21
Czwartek: Dz 5, 27-33; Ps 34; J 3, 31-36
Piątek: 1J 1, 5-2, 2' Ps 103; Mt 11, 25-30
Sobota: Dz 6, 1-7; Ps 33; J 6, 16-21

Druga Niedziela Wielkanocna, czyli Miłosierdzia Bożego

PIERWSZE CZYTANIE (Dz 4,32-35)

Jeden duch i jedno serce wspólnoty chrześcijańskiej

Czytanie z Dziejów Apostolskich.
Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy mieli wielką łaskę. Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze ze sprzedaży, i składali je u stóp apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 118, 1 i 14.13-14.22-24)

Refren: Dziękujcie Panu, bo jest miłosierny.

Dziękujcie Panu, bo jest dobry, *
bo Jego łaska trwa na wieki.
Niech bojący się Pana głoszą: *
„Jego łaska na wieki".

Uderzono mnie i pchnięto, bym upadł, *
lecz Pan mnie podtrzymał.
Pan moją mocą i pieśnią, *
On stał się moim Zbawcą.

Kamień odrzucony przez budujących *
stał się kamieniem węgielnym.
Oto dzień, który Pan uczynił, *
radujmy się w nim i weselmy.

DRUGIE CZYTANIE (1 J 5,1-6)
Naszą siłą jest nasza wiara

Czytanie z Pierwszego Listu św. Jana Apostoła.
Najmilsi:
Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, który życie od Niego otrzymał. Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat, tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. A kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo: bo Duch jest prawdą.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ (J 20,29)
Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Uwierzyłeś, Tomaszu, bo Mnie ujrzałeś;
błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwie**rzyli.**

Historia Obrazu Jezu ufam Tobie

Wyrazem kultu Miłosierdzia Bożego jest powszechnie znany (w Polsce i na świecie) obraz Jezusa Miłosiernego z podpisem: „Jezu, ufam Tobie!". A choć możemy go zaliczyć do zewnętrznych form kultu Miłosierdzia Bożego, praktyka pokazuje, ile nawróceń, ile przemian dokonało się w obliczu tego obrazu oraz ile łask przez niego spłynęło na ludzi. Ich świadectwa stanowią potwierdzenie słów Jezusa, które s. Faustyna zapisała w swym Dzienniczku: „Już jest wiele dusz pociągniętych do mojej miłości przez obraz ten. Miłosierdzie moje przez dzieło to działa w duszach" (Dz 1379).

Obraz Jezusa Miłosiernego wg wizji św. Faustyny

Obraz ten został namalowany w 1934 r. przez Marcina Eugeniusza Kazimirowskiego, na zlecenie błogosławionego ks. Sopoćki, według dokładnych wskazówek św. Faustyny. Wzór, wygląd tego obrazu ukazał sam Jezus.

22 lutego 1931 roku s. Faustyna zanotowała w swoim Dzienniczku: „Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi blady. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: *„Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie. Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały".* (Dz. 47-48)

Z kroniki sióstr wizytek w Wilnie:

„W czasie, kiedy s. Faustyna przebywała w Wilnie, Pan Jezus zażądał namalowania tego obrazu. Ks. Sopoćko mieszkał wówczas na naszej kapelanii. Również na kapelanii mieszkał artysta malarz p. Kazimirowski. S. Faustyna przynaglała ks. Sopoćkę, przypominając mu, że Pan Jezus wymaga namalowania takiego obrazu. „To niech Siostra maluje" - powiedział Ks. Sopoćko. Zabrała się, dużo płótna namarnowała, ale nic z tego nie wyszło, rady nie dała. Przynaglany ks. Sopoćko poszedł do p. Kazimirowskiego, zapytując czy podjąłby się namalowania obrazu, bo jedna zakonnica tego pragnie. Artysta zgodził się. Ks. Sopoćko przyszedł do nas prosząc o pożyczenie alby. Ks. Sopoćko ubrał się w albę, ułożył ją na sobie tak, jak s. Faustyna określiła i pozował p. Kazimirowskiemu, ile razy tego była potrzeba.

Kiedy obraz był gotowy, ks. Sopoćko przyszedł z s. Faustyną do p. Kazimirowskiego. Siostra wpatrzona w punkt poza obrazem prosiła:

„Proszę Pana, jeszcze tu trochę tak, a tu tak…"

Z zachowania S. Faustyny ks. Sopoćko orientował się, że w tej chwili ma wizję. I rzeczywiście, Pan Jezus tam był i mówił: „Teraz patrz i poprawiaj". Obecną przy tej scenie była żona naszego ogrodnika, która p. Kazimirowskiemu sprzątała pokoje. Widząc, jak s. Faustyna prosiła o poprawienie obrazu, powiedziała sobie:

„Ot wariatka. Obraz gotowy, a ona jeszcze tu, jeszcze tu… „— przedrzeźniała ją. Jakże ta kobieta później tego żałowała, gdy po latach dowiedziała się, o co wtedy chodziło."

W celu wprowadzania korekt s. Faustyna przychodziła do pracowni malarza przynajmniej raz w tygodniu przez pół roku. Kazimirowski natomiast zrezygnował ze swojego artystycznego „ego" i starał się jak najdokładniej podążać za wskazówkami s. Faustyny. Pomimo tego, na dwa miesiące przed ukończeniem obrazu, s. Faustyna zapisała w dzienniczku: „W pewnej chwili, kiedy byłam u tego malarza, który maluje ten obraz, i zobaczyłam, że nie jest tak piękny, jakim jest Jezus - zasmuciłam się tym bardzo, jednak ukryłam to w sercu głęboko. Kiedyśmy wyszły od tego malarza, matka przełożona została w mieście dla załatwienia różnych spraw, ja sama powróciłam do domu. Zaraz udałam się do kaplicy i napłakałam się bardzo. Rzekłam do Pana: Kto Cię wymaluje takim pięknym, jakim jesteś? *Wtem usłyszałam takie słowa: Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej"* (Dz. 313).

Po tym św. Faustyna miała wielokrotnie widzenia Pana Jezusa w takiej postaci, w jakiej widnieje On na obrazie. S. Faustyna pisała:

Obraz Eugeniusza Kazimirowskiego (1934),

Adolfa Hyły (1944)

Ludomira Sleńdzińskiego (1954)

„Kiedy byłam w Ostrej Bramie w czasie tych uroczystości, podczas których obraz ten został wystawiony, byłam na kazaniu, które mówił mój spowiednik; kazanie to było o miłosierdziu Bożym, było pierwsze, czego żądał tak dawno Pan Jezus. Kiedy zaczął mówić o tym wielkim miłosierdziu Pańskim, obraz ten przybrał żywą postać i promienie te przenikały do serc ludzi zgromadzonych (...). Radość wielka zalała duszę moją, widząc łaskę Boga" (Dz. 417).
Wspominała też Niedzielę Przewodnią 1935 r.:
„Kiedy kończyło się nabożeństwo i kapłan wziął Przenajświętszy Sakrament, aby udzielić błogosławieństwa, ujrzałam Pana Jezusa w takiej postaci, jako jest na tym obrazie. Udzielił Pan błogosławieństwa, a promienie te rozeszły się na cały świat. Ujrzałam jasność niedostępną na kształt mieszkania kryształowego, utkanego z fal jasności nieprzystępnej żadnemu stworzeniu ani duchowi. Do tej jasności były trzy drzwi - i w tej chwili wszedł Jezus w takiej postaci, jako jest na tym obrazie, do tej jasności - w drzwi drugie, do wnętrza jedności" (Dz. 420).
Kiedy indziej, w 1937 r.: „I nagle ujrzałam Pana Jezusa żywego na ołtarzu naszym w postaci, jako jest namalowany na obrazie tym."
Po kilku latach od namalowania obrazu s. Faustyna zanotowała słowa Jezusa: „Powiedz spowiednikowi, aby obraz ten był w kościele wystawiony. (...) Przez obraz ten udzielać będę wiele łask dla dusz, a przeto niech ma przystęp wszelka dusza do niego." (Dz. 570)
Podczas rekolekcji w październiku 1936 r. Pan Jezus powiedział też, że żąda czci dla swojego miłosierdzia m. in. „przez cześć tego obrazu, który jest namalowany". (Dz. 742)
Od 2005 r. obraz znajduje się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Wilnie.
Podsumowując:
1. Za życia św. Faustyny powstał tylko jeden obraz „Jezu, ufam Tobie".
2. Jest on integralną częścią kultu Bożego Miłosierdzia, równie ważną jak słowa modlitwy.
3. Pan Jezus obiecał wiele łask za pośrednictwem tego obrazu np. : *„Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. „*
4. Obraz ten został namalowany na polecenie Pana Jezusa, ściśle wg wizji św. Faustyny. Namalował go E. Kazimirowski, stale konsultując się ze świętą, słuchając jej wskazówek, a nawet dla zwiększenia dokładności błogosławiony ks. Sopoćko, jako model, pozował w udrapowanej przez św. Faustynę albie.
5. Obraz został „zatwierdzony" przez Pana Jezusa: *„Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej".*
6. Po tym zdarzeniu Pan Jezus wielokrotnie ukazywał się s. Faustynie w postaci takiej, jak został namalowany, np. „Kiedy został wystawiony ten obraz, ujrzałam żywy ruch ręki Jezusa, który zakreślił duży znak krzyża. W ten sam dzień (...) ujrzałam, jak ten obraz szedł ponad miastem, a miasto to było założone siatką i sieciami. Kiedy Pan Jezus przeszedł, przeciął wszystkie sieci..." (Dz. 416).

Pod obrazem znajduje się napis „Jezu, ufam Tobie". Napis ten jest integralną częścią obrazu.
Po raz pierwszy obraz został zaprezentowany publicznie podczas Triduum Paschalnego w 1935 r. Później znalazł się w wileńskim kościele św. Michała, gdzie ks. Sopoćko był rektorem. W 1948 r., gdy władze sowieckie zamknęły świątynię, płótno trafiło do wileńskiego kościoła Ducha Świętego, a w 1956 r. do małego wiejskiego kościółka w Nowej Rudzie na Białorusi. W 1986 r. obraz został potajemnie wywieziony do Wilna, gdzie rok później zawisł w kościele Ducha Świętego. Ostatnia przeprowadzka miała miejsce w 2005 r., kiedy na polecenie kard. Audrysa Juozasa Baèkisa przeniesiono wizerunek do kościoła Trójcy Świętej w Wilnie, gdzie powstało sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

Obraz Adolfa Hyły

Popularny obraz Jezusa Miłosiernego, autorstwa Hyły, powstał w 1944 r. już po śmierci s. Faustyny, ponieważ oryginalny obraz, w ciężkich czasach, został ukryty i zniknął z widoku. Pan Hyła dysponował kopią wizerunku pochodzącego z wizji św. Faustyny oraz miał opis z dzienniczka, jednak namalował obraz wg własnego pomysłu. Ks. Sopoćko protestował, pan Hyła go nie słuchał. Na pewno namalowanie tego drugiego obrazu pomogło odwrócić uwagę komunistów od właściwego wizerunku, pomagając mu przetrwać w ukryciu. Pierwotnie dzieło przedstawiało Chrystusa na tle łąki, ale w 1954 r. Hyła przemalował tło na ciemny kolor, a pod stopami Zbawiciela domalował posadzkę. Obraz znajduje się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie -Łagiewnikach.
Do dziś obraz ten pozostaje najbardziej znanym na świecie wizerunkiem Jezusa Miłosiernego. Oblicza się, że sam Hyła namalował jeszcze ponad sto płócien tego typu, które trafiły do różnych kościołów.

Obraz Ludomira Sleńdzińskiego

To płótno wygrało konkurs na najlepszy wizerunek Jezusa Miłosiernego i zyskało uznanie polskich biskupów. Rozpisanie konkursu było wynikiem burzliwego posiedzenia konferencji plenarnej Episkopatu Polski we wrześniu 1953 r.
Adolf Hyła odmówił wzięcia udziału w konkursie. Wygrał Ludomir Sleńdziński (1889 – 1980). Wytypowała go, jako zwycięzcę, komisja kościelna na czele z bp. Stanisławem Rospondem. W październiku 1954 r. Komisja Główna Episkopatu Polski uznała, że obraz Sleńdzińskiego powinien stanowić wzór do naśladowania dla innych artystów. Wizerunek nie zyskał jednak w oczach wiernych takiej popularności, jak u biskupów. Konkursowe płótno wisi dziś w kaplicy Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia na warszawskim Grochowie.

Bł. Ks. Michał Sopoćko

Ksiądz Michał Sopoćko urodził się 1 listopada 1888 roku w Juszewszczyźnie (zwanej też Nowosadami) w powiecie oszmiańskim. Po ukończeniu szkoły miejskiej w Oszmianie wstąpił w 1910 roku do Seminarium Duchownego w Wilnie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1914 roku. W latach 1914-1918 był wikariuszem w parafii Taboryszki. W 1918 roku wyjechał do Warszawy i podjął studia w zakresie teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończył magisterium w 1923 roku, a w 1926 roku uzyskał tam tytuł doktora teologii. W latach 1922-1924 studiował także w Wyższym Instytucie Pedagogicznym. Od 1919 roku był jednocześnie kapelanem wojskowym. W 1924 roku powrócił do rodzimej diecezji, pozostając nadal w duszpasterstwie wojskowym, teraz już w Wilnie, aż do 1929 roku. W 1927 roku został mianowany ojcem duchownym w Seminarium Duchownym w Wilnie. W 1928 roku otrzymał stanowisko zastępcy profesora na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz wykładowcy w Seminarium Duchownym. W 1932 roku, zwolniony z funkcji ojca duchownego, poświęcił się głównie pracy naukowej. W 1934 roku habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie teologii pastoralnej i uzyskał stopień docenta. Pozytywnie zaopiniowany do tytułu profesora, nie uzyskał jednakże nominacji, z powodu trudności finansowych istniejących na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego. Pracy dydaktyczno-naukowej oddawał się aż do zamknięcia Uniwersytetu i Seminarium w czasie II wojny światowej. Jego dorobek naukowy z tego okresu ujawnił się w licznych publikacjach z dziedziny teologii pastoralnej, homiletyki, katechetyki i pedagogiki. Pozostawił też liczne opracowania popularnonaukowe z zakresu problematyki religijno-społecznej.
W czasie okupacji niemieckiej udało mu się szczęśliwie uniknąć aresztowania i przez dwa i pół roku ukrywał się w okolicach Wilna. W 1944 roku, po wznowieniu działalności Seminarium Duchownego w Wilnie, wykładał w nim aż do jego zamknięcia w 1945 roku przez władze radzieckie i relegowania

Św. Siostra Faustyna Kowalska

Apostołka Bożego Miłosierdzia, Sekretarka Jezusa Miłosiernego, Prorok naszych czasów, wielki Mistyk, Mistrzyni życia duchowego – to tytuły, które najczęściej pojawiają się przy imieniu św. Siostry Faustyny Kowalskiej ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia. Należy ona do grona najbardziej znanych i lubianych świętych oraz największych mistyków w historii Kościoła.

Urodziła się 25 sierpnia 1905 roku we wsi Głogowiec, jako trzecie spośród dziesięciorga dzieci, w rodzinie Stanisława i Marianny Kowalskich. Dwa dni później, na chrzcie świętym w kościele parafialnym w Świnicach Warckich, otrzymała imię Helena. W wieku 9 lat przystąpiła do pierwszej Komunii świętej. Do szkoły chodziła niecałe trzy lata, a potem poszła na służbę do zamożnych rodzin w Aleksandrowie Łódzkim i Łodzi. Od siódmego roku życia odczuwała wezwanie do służby Bożej, ale rodzice nie wyrażali zgody na jej wstąpienie do klasztoru. Przynaglona jednak wizją cierpiącego Chrystusa, w lipcu 1924 roku wyjechała do Warszawy, by szukać miejsca w klasztorze. Przez rok pracowała jeszcze jako pomoc domowa, by zarobić na skromny posag. 1 sierpnia 1925 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie przy ul. Żytniej. W tym Zgromadzeniu przeżyła 13 lat, przebywając w wielu domach, najdłużej w Krakowie, Warszawie, Płocku i Wilnie, pełniąc obowiązki kucharki, sprzedawczyni w sklepie z pieczywem, ogrodniczki i furtianki. Chorowała na gruźlicę płuc i przewodu pokarmowego, dlatego ponad 8 miesięcy spędziła w szpitalu na Prądniku w Krakowie. Większe cierpienia od tych, które niosła gruźlica, znosiła jako dobrowolna ofiara za grzeszników i apostołka Bożego Miłosierdzia. Doświadczyła też wielu nadzwyczajnych łask: objawień, ekstaz, daru bilokacji, ukrytych stygmatów, czytania w duszach ludzkich, mistycznych zrękowin i zaślubin.

Zasadniczym zadaniem Siostry Faustyny było przekazanie Kościołowi i światu orędzia Miłosierdzia, które jest przypomnieniem biblijnej prawdy o miłości miłosiernej Boga do każdego człowieka, wezwaniem do zawierzenia Mu swego życia i czynnej miłości wobec bliźnich. Jezus nie tylko ukazał jej głębię swego miłosierdzia, ale także przekazał nowe formy kultu: obraz z podpisem Jezu, ufam Tobie, święto Miłosierdzia, Koronkę do Miłosierdzia Bożego i modlitwę w chwili Jego konania na krzyżu, zwaną Godziną Miłosierdzia. Do każdej z nich, a także do głoszenia orędzia Miłosierdzia przywiązał wielkie obietnice pod warunkiem troski o postawę zaufania Bogu, czyli pełnienia Jego woli oraz świadczenia miłosierdzia bliźnim. Siostra Faustyna zmarła 5 października 1938 roku w klasztorze w Krakowie-Łagiewnikach mając zaledwie 33 lata. Z jej charyzmatu i doświadczenia mistycznego zrodził się Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia, który kontynuuje jej misję, głosząc światu orędzie Miłosierdzia poprzez świadectwo życia, czyny, słowa i modlitwę. 18 kwietnia 1993 roku Ojciec Święty Jan Paweł II wyniósł ją do chwały ołtarzy, a 30 kwietnia 2000 roku zaliczył do grona świętych Kościoła. Jej relikwie znajdują się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

Ojciec Święty Jan Paweł II napisał, że w wieku wielkich totalitaryzmów Siostra Faustyna stała się rzeczniczką przesłania, iż jedyną siłą zdolną zrównoważyć ich zło jest prawda o miłosierdziu Boga. Jej „Dzienniczek" nazwał ewangelią miłosierdzia pisaną w perspektywie XX wieku, która pozwoliła ludziom przetrwać niezwykle bolesne doświadczenia tych czasów. Orędzie to – powiedział Ojciec Święty Benedykt XVI – *jest rzeczywiście głównym przesłaniem naszych czasów: miłosierdzie jako Boża moc, jako Boża granica dla zła całego świata.*

---

do Białegostoku. Jednocześnie udzielał się w duszpasterstwie przy kościele św. Jana, katechizował, zorganizował potajemnie kurs katechetyczny. Zagrożony aresztowaniem za tę działalność wyjechał w 1947 roku do Białegostoku. Tu objął wykłady w Seminarium ze swych specjalności: pedagogiki, katechetyki, homiletyki, teologii pastoralnej, teologii ascetycznej. Uczył też języka łacińskiego i rosyjskiego. W latach powojennych prowadził intensywną akcję trzeźwościową w ramach Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Następnie, w latach 1951-1958 zorganizował szereg miesięcznych i rocznych kursów katechetycznych dla zakonnic i osób świeckich, a w latach 50. i 60. organizował także wykłady otwarte o tematyce religijnej przy parafii farnej w Białymstoku. W 1962 roku przeszedł na emeryturę, ale poświęcił się pracy duszpasterskiej w kaplicy przy domu zakonnym Sióstr Misjonarek św. Rodziny przy ul. Poleskiej, którą już w 1957 r. rozbudował. W tym czasie czynił też starania zbudowania kościoła przy ul. Wiejskiej w Białymstoku. Niemalże do końca swych dni uczestniczył aktywnie w życiu diecezji, pracował naukowo, publikował. Zmarł w domu Sióstr Misjonarek przy ul. Poleskiej 15 lutego 1975r.

Ks. Michał Sopoćko całe swoje życie poświęcił Bogu i Kościołowi. Wyróżniał się nadzwyczajną gorliwością o chwałę Bożą, wyrażającą się w niezwykłej aktywności, osadzonej w głębokim życiu duchowym. Zadziwia różnorodność jego prac. Był duszpasterzem parafialnym, katechetą, organizatorem szkolnictwa, pedagogiem, wykładowcą na Uniwersytecie i w Seminarium, ojcem duchownym, spowiednikiem alumnów, księży i sióstr zakonnych, kapelanem wojskowym, działaczem trzeźwościowym, budowniczym kościołów.

W jego bogatym w wieloraką działalność życiu dominujący i najpiękniejszy rys pozostawiła służba idei Miłosierdzia Bożego. Jemu to bez wątpienia przysługuje obok św. Faustyny Kowalskiej zaszczytny tytuł Apostoła Miłosierdzia Bożego. Jako jej spowiednik i kierownik duchowy z czasów wileńskich, zainspirowany jej objawieniami, oddał się całkowicie szerzeniu prawdy i kultu Miłosierdzia Bożego. Opublikował szereg dzieł o Miłosierdziu Bożym, zabiegał o ustanowienie święta, przyczynił się do namalowania pierwszego obrazu Jezusa Najmiłosierniejszego Zbawiciela, współtworzył Zgromadzenie Zakonne Sióstr Jezusa Miłosiernego. Dostrzegając niezwykle gorliwą służbę Bogu i Kościołowi w kapłaństwie oraz świętość życia ks. Sopoćki, wszczęto w 1987 roku jego proces beatyfikacyjny na szczeblu diecezjalnym, który trwał do 1993 roku. W 2002 roku dokumentacja procesu wraz z obszerną biografią ks. Sopoćki, zestawiona w tzw. „Positio", przekazana została do Kongregacji ds. Świętych w Rzymie. W roku 2004 komisja teologów, powołana przez Kongregację pozytywnie oceniła opracowanie „Positio", a następnie komisja kardynałów przyjęła i potwierdziła orzeczenie teologów.

W następstwie tych prac Kongregacji, w dniu 20 XII 2004 r. w Watykanie, ogłoszony został uroczyście w obecności Ojca Świętego dekret o heroiczności cnót Sługi Bożego. W grudniu 2007 roku zatwierdzony został w Watykanie cud za przyczyną Sługi Bożego. Uroczysta beatyfikacja ks. Michała Sopoćki odbyła się 28 września 2008 roku w Białymstoku w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, gdzie też spoczywają doczesne szczątki Błogosławionego.

MIŁOSIERDZIE BOŻE

Prawda o Miłosierdziu Bożym jest powszechnie znana. Ukazuje ją Pismo Święte, wyróżniając spośród innych doskonałości Bożych, gdy mówi ogólnie: „Wszystkie ścieżki Pana — to łaskawość i wierność" (Ps 25, 10), i rozszerzając na wszystkie dzieła Boże: „Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła" (Ps 145, 9). Szczególnie przypisuje Miłosierdziu Bożemu dzieło stworzenia: „On rozpostarł ziemię nad wodami, bo Jego łaska na wieki" (Ps 136, 6); oraz dzieło Odkupienia: „I uwolnił nas od wrogów, bo Jego łaska na wieki" (Ps 136, 24); dalej — dzieło naszego uświęcenia: „On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei" (1P 1, 3). Te objawione prawdy stały się przedmiotem analizy Ojców Kościoła, upatrujących w miłosierdziu główny motyw działania Bożego.

Dzisiejszy świat, często zagubiony, pełen przemocy i nienawiści, potrzebuje bardziej niż kiedykolwiek Miłosierdzia Bożego. Dla wielu ludzi staje się ono ostatnią deską ratunku. Można powiedzieć, że Miłosierdzie Boże jest źródłem nadziei w Bogu, który jest wierny na wieki. Jezus Chrystus, będąc dla nas obrazem Boga niewidzialnego, jako nasz Pan i Zbawiciel, jest źródłem nadziei. Każdy chrześcijanin jest powołany do prawdziwej nadziei. Mimo wielu życiowych przeciwności i kłopotów, nie poddajemy się rozpaczy. Wiemy, że zawsze jest Ktoś, do kogo możemy się zwrócić o pomoc, Ktoś, kto nigdy nas nie zawiedzie. Mamy nadzieję, bo nasz Bóg jest miłosierny, zawsze nas wysłucha, pocieszy i doda otuchy. Jego miłosierdzie jest ratunkiem dla człowieka i świata, w którym żyje, jest nadzieją na zbawienie i prawdziwe szczęście.

Miłosierną miłość Boga do człowieka poznajemy tylko dzięki Objawieniu. To Bóg sam, od pierwszych kart Pisma Świętego, opowiada o swoim miłosierdziu. W naszych czasach tę prawdę przypomina orędzie przekazane przez św. Siostrę Faustynę i nauczanie Papieża Jana Pawła II.

ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Pan Jezus wyznaczył dzień Święta Miłosierdzia Bożego i z tym świętem łączy wielkie łaski i obietnice. W Dzienniczku służebnicy Bożej, świętej Siostry Faustyny Kowalskiej wyjaśnia, że **Święto Miłosierdzia Bożego ma być obchodzone na całym świecie w pierwszą niedzielę po Wielkanocy**.

Jako pierwszy do kalendarza liturgicznego wprowadził to święto w 1985 r. Franciszek kard. Macharski, dla archidiecezji krakowskiej, a następnie niektórzy polscy biskupi dla swoich diecezji. W 1995 r. Polski Episkopat wystosował prośbę do Ojca Świętego Jana Pawła II, żeby wprowadził święto dla wszystkich polskich diecezji. Natomiast 30 kwietnia 2000 r. w dniu kanonizacji siostry Faustyny Kowalskiej, papież ogłosił święto Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła powszechnego.

ODPUST ZUPEŁNY
ZA ODMÓWIENIE „KORONKI DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO"

Akt Urzędu Penitencjarii Apostolskiej z 12 stycznia 2002 r.

Odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami (sakramentalna spowiedź / stan łaski uświęcającej, Komunia Eucharystyczna i modlitwa w intencjach Ojca Świętego) udziela się w granicach Polski wiernemu, który z duszą całkowicie wolną od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu pobożnie odmówi Koronkę do Miłosierdzia Bożego w kościele lub kaplicy wobec Najświętszego Sakramentu Eucharystii, publicznie wystawionego lub też przechowywanego w tabernakulum. Jeżeli zaś ci wierni z powodu choroby (lub innej słusznej racji) nie będą mogli wyjść z domu, ale odmówią Koronkę do Miłosierdzia Bożego z ufnością i z pragnieniem miłosierdzia dla siebie oraz gotowością okazania go innym, to pod zwykłymi warunkami również zyskują odpust zupełny, z zachowaniem przepisów co do „mających przeszkodę", zawartych w normach 24 i 25 Wykazów odpustów (Enchiridii Indulgentiarium). W innych zaś okolicznościach odpust będzie cząstkowy. Niniejsze zezwolenie zachowa wieczystą ważność, bez względu na jakiekolwiek przeciwne zarządzenia.

GODZINA MIŁOSIERDZIA

Pan Jezus w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego każdego dnia daje nam wyjątkowy czas łaski o godzinie trzeciej po południu. Chodzi o moment Jego konania na krzyżu, o którym powiedział do św. Siostry Faustyny: „Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. (…) W tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez mękę Moją…" (Dz. 1320). Aby skorzystać z tych obietnic Jezusa, trzeba modlić się z ufnością i do ufnej modlitwy dołączać akty miłosierdzia wobec bliźnich. Jezus proponuje trzy sposoby przeżywania modlitwy w Godzinie Miłosierdzia: odprawienie

Drogi krzyżowej, nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, a jeśli to niemożliwe, połączenie się z Nim, konającym na krzyżu, w tym miejscu, gdzie nas zastanie godzina 15.00. W tej modlitwie zwracamy się wprost do Jezusa, a w błaganiach odwołujemy się do zasług Jego bolesnej męki. Jest to czas uprzywilejowany w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego, dlatego Godzina Miłosierdzia i Koronka do Miłosierdzia Bożego praktykowane są każdego dnia. Można się w tę modlitwę włączyć przez transmisję on-line z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach na stronie: faustyna.pl i w aplikacji: Faustyna.pl oraz korzystając z transmisji TVP3 w paśmie ogólnopolskim.*„W tej godzinie uprosisz wszystko dla siebie i dla innych; w tej godzinie stała się łaska dla świata całego – miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość"* (Dz. 1572).

W październiku 1937 r., w domu zakonnym w Krakowie, siostra Faustyna otrzymała od Jezusa polecenie, aby każdego dnia uczciła godzinę Jego śmierci. *„Ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu Moim, uwielbiając i wysławiając je; wzywaj Jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, bo w tej chwili zostało na oścież otwarte dla wszelkiej duszy" (Dz. 1572). […] Staraj się w tej godzinie odprawiać drogę krzyżową, o ile ci na to obowiązki pozwolą; a jeżeli nie możesz… to przynajmniej wstąp na chwilę do kaplicy i uczcij Moje Serce, które jest pełne miłosierdzia w Najświętszym Sakramencie, a jeżeli nie możesz wstąpić do kaplicy, pogrąż się w modlitwie tam, gdzie jesteś, chociaż przez króciutką chwilę"* (Dz. 1572).

AKT ODDANIA SIĘ BOŻEMU MIŁOSIERDZIU

O najmiłosierniejszy Jezu, Twoja dobroć jest nieskończona, a skarby łask nieprzebrane. Ufam bezgranicznie Twojemu miłosierdziu, które jest ponad wszystkie dzieła Twoje. Oddaję się Tobie całkowicie i bez zastrzeżeń, ażeby w ten sposób móc żyć i dążyć do chrześcijańskiej doskonałości. Pragnę szerzyć Twoje miłosierdzie poprzez spełnianie dzieł miłosierdzia, tak wobec duszy, jak i ciała, zwłaszcza starając się o nawrócenie grzeszników, niosąc pociechę potrzebującym pomocy, chorym i strapionym. Strzeż mnie więc, o Jezu, jako własności swojej i chwały swojej. Jakkolwiek czasami drżę ze strachu, uświadamiając sobie słabość moją, to jednocześnie mam bezgraniczną ufność w Twoje miłosierdzie. Oby wszyscy ludzie poznali zawczasu nieskończoną głębię Twego miłosierdzia, zaufali Mu i wysławiali Je na wieki. Amen.

KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

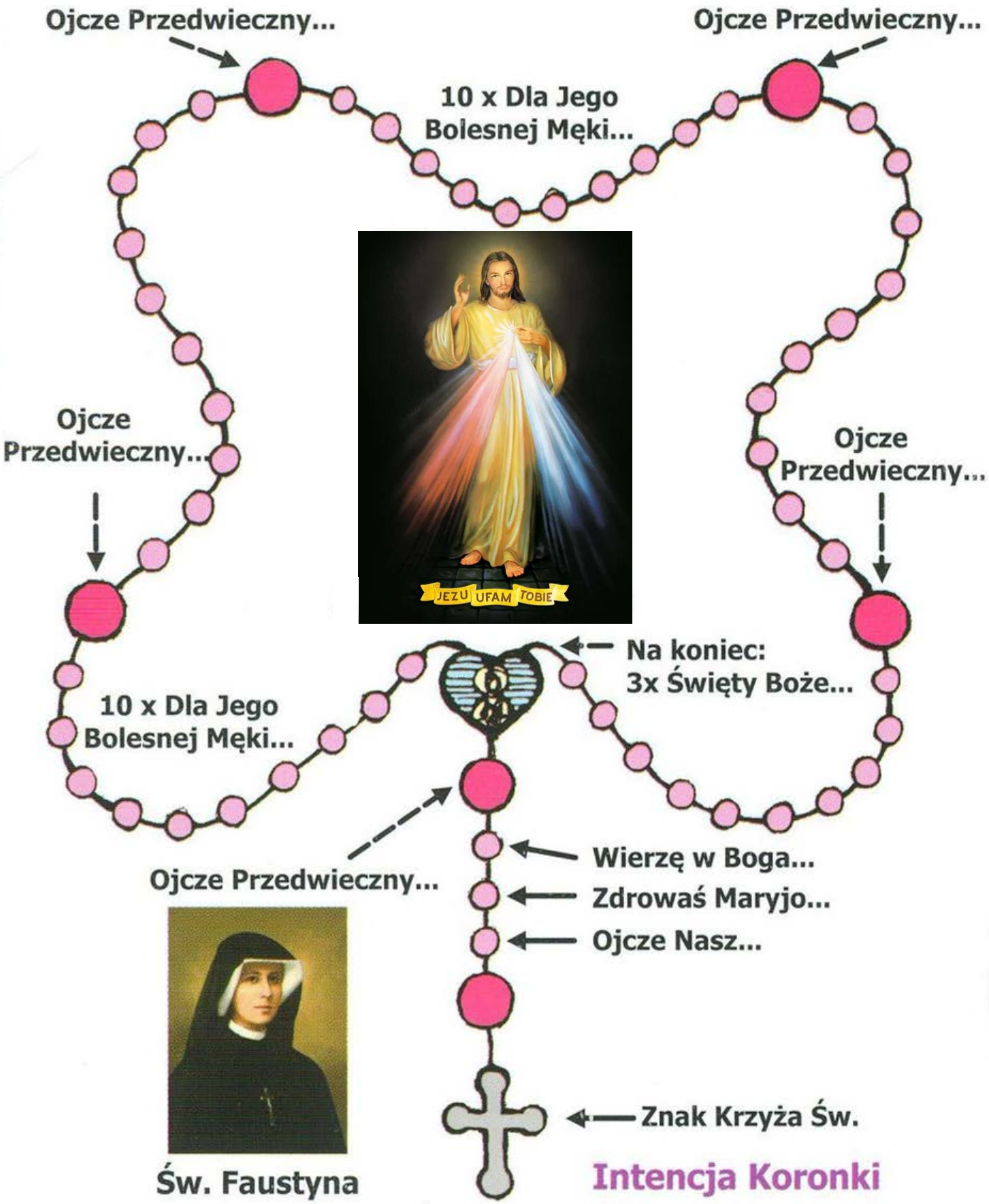

Św. Faustyna

Ogłoszenia duszpasterskie

II NIEDZIELA WIELKANOCY, CZYLI MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

24.04.2022 r.

Dzisiaj Niedziela Miłosierdzia Bożego. Podczas każdej Mszy świętej uczczenie relikwii św. s. Faustyny. O godz. 15:00 Koronka i Litania do Miłosierdzia Bożego. Serdecznie zapraszamy nie tylko czcicieli Bożego Miłosierdzia, ale wszystkich parafian.
W Niedzielę Miłosierdzia Bożego zbiórka ofiar do skarbon na Caritas Diecezjalną. Natomiast dzieci przynoszą skarbonki wielkopostne, do których zbierały swoje oszczędności dla potrzebujących.

Dzisiaj nasza Parafia pielgrzymuje do Częstochowy dziękując za Nawiedzenie Matki Bożej Częstochowskiej. Łączymy się w modlitwie z Pielgrzymami.

W poniedziałek w liturgii przypada święto św. Marka ewangelisty – imieniny ks. Marka. Msza św. w intencji solenizanta o godz. 7:30.

We wtorek liturgiczna uroczystość św. Wojciecha biskupa i męczennika głównego Patrona Polski przeniesiona z niedzieli 24 kwietnia.

W środę przypada 27 dzień miesiąca. Podczas Mszy św. o godz. 18:00 modlić się będziemy o rychłą beatyfikację Służebnicy Bożej dr Wandy Błeńskiej. Po Mszy św. różaniec misyjny przy jej grobie.

Za tydzień rozpoczniemy miesiąc maj. Nabożeństwa majowe w niedziele o godz. 17.30, a w dni powszednie po wieczornej Mszy św. natomiast w soboty o godz. 20.30 na przemian przy kapliczce Matki Bożej na cmentarzu i przy figurze przed kościołem !!!

Biuro parafialne w tym tygodniu czynne według ustalonych dni i godzin. Przyjmujemy rezerwację intencji Mszy św. na II półrocze 2022 roku.

Za tydzień Niedziela Biblijna rozpoczynająca TYDZIEŃ BIBLIJNY.

W związku ze zniesieniem obostrzeń epidemicznych istnieje możliwość korzystania z sakramentu pokuty tak w zamkniętej jak i otwartej części konfesjonału.

W minionym tygodniu zmarli nasi parafianie: śp. Wojciech Maliński z ul. Radosnej, śp. Ryszard Scharf z ul. Pięknej – Msza pogrzebowa i pogrzeb w środę o godz. 11:00 i śp. Marianna Kamińska z ul. Nowy Świat – Msza pogrzebowa i pogrzeb w czwartek o godz. 10:00. Polećmy zmarłych Bożemu Miłosierdziu. Dobry Jezu a nasz Panie …

Hasło roku duszpasterskiego

KAPLICA

CAŁODZIENNEJ ADORACJI Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego

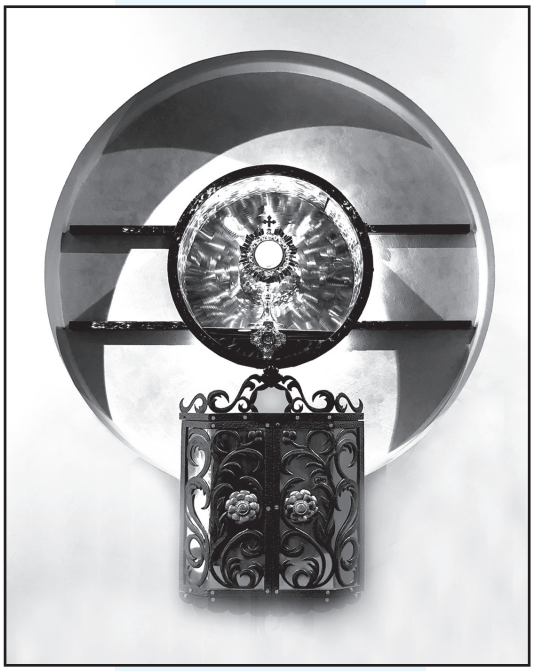

Adoracja
w dni powszednie
od godz. 8:00 – 17:45
w niedzielę
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU
www.dobrypasterz.pl
ISSN 1896-6110
REDAKCJA: ***Naczelny:*** Ks. Ryszard Siwek; ***Zastępca naczelnego:*** Martyna Rajch; ***Redakcja:*** Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkowicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Ewa Baran
Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;
Adres redakcji: ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,
e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.